

№ 157.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Natalii M.
Wt. św. Inocentego M.
Śr. św. Marty P.
Czw. św. Julitty M.
Piąt. św. Ignacego W.
Sob. św. Piotra Ap. w Ok.
Niedz. N. M. P. Anielsk.

Wschód słońca: godz. 4 m. 13
Zachód słońca: godz. 8 m. 03
Długość dnia: godz. 15 m. 50

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczna „ - „ 50

Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 27 lipca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Miha.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1¹/₂ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Konstytucja w Turcyi.

Depesze sobotnie przyniosły sensacyjną wiadomość.

Irada sultana, ogłoszone w dniu 24 b. m. zapowiada zwołanie parlamentu tureckiego.

Wiadomość tę potwierdziło poselstwo tureckie w Wiedniu, toż samo uczyniły depesze handlowe, nadesłane z Salonik.

Partya młodoturecka wygrała kampanię.

Wypadki ostatnich czasów przekonały sultana, że niepodobna będzie stłumić rewolucyi, w której uczestniczy znaczna część armii i że daleko lepiej będzie przez uczynienie zadość żądaniom ogółu, uratować sytuację i tym sposobem umocnić tron sultanski.

Fakt ten wywrze bardzo doniosły wpływ na całą sytuację polityczną Europy, stawiając mocarstwa, interesujące się losami Turcyi, wobec nowego stanu rzeczy w całkowicie odmiennym od dotychczasowego położeniu.

Jeżeli bowiem rządowi sultanskiemu uda się wprowadzić w czyn ustrój konstytucyjny, równouprawniający wszystkie podwładne mu ludy, bez różnicy narodowości i wyznań, tem samem akcyą mocarstw, usiłujących przeprowadzić reformy w Macedonii, stanie się zbyteczną.

Wypadki, zaszłe w państwie ottomańskim w ciągu ostatnich dwóch tygodni nie były wywołane przez jedno tylko stronnictwo młodotureckie, nie istniejące w znaczeniu zorganizowanej na sposób europejski partyi politycznej.

Jest to właściwie ruch wszystkich żywiołów niezadowolonych ze starego bezdusznego absolutyzmu Abdul-Hamida, który wpędził Turcyę do grobu.

Tych zaś niezadowolonych były krocie, jeżeli nie miliony wśród zubożałej, uciskanej i zdemoralizowanej przez zdzierstwo urzędników ludności, która chętnie poparła młodoturków, tembardziej występujących jako gorący patryoci.

Już w grudniu roku zeszłego w dniach 27 i 29 na zebraniu opozycyjnych partyi tureckich uchwalono program, który, wychodząc z zasady, że poddani sultana wszyscy bez wyjątku, bez różnicy wyznań i narodowości cierpią niesłychanie pod rządami urzędników sultanskich, narażeni w każdej chwili na wygnania, więzienia lub rzeź, domagał się detronizacyi sultana Abdul-Hamida i gruntownej reorganizacyi systemu rządów, gnębiących ludność a w rezultacie doprowadzających Turcyę do upadku, wobec tego, że traci ona wciąż jedną prowincyę po drugiej.

Młodoturcy, nie mogąc dłużej cierpliwie znosić takiego stanu rzeczy, uchwalili na owym kongresie grudniowym: zbrojny opór przeciw rządzeniom rządu, strejk polityczny i ekonomiczny, strejk urzędników, policyi, odmawianie podatków, propagandę w wojsku, wreszcie ogólnę, gdy pora po temu nadejdzie—powstanie.

Macedonię, jako kraj odrębny młodoturcy uznali za fikcyę, albowiem podług ich poglądów w rzeczywistości jest to prowincya turecka, w której to samo się dzieje, co w całym państwie. Nie winien temu bynajmniej fanatyzm muzułmański, jeno turecki dyktator.

Z młodoturkami zjednoczyli się na podstawie tego programu: ottomański komitet zjednoczenia i postępu, komitet egipsko-żydowski, redakcyje tureckich pism opozycyjnych i rewolucyoniści ormiańscy.

Obecnie rozpoczęto wykonanie programu grudniowego od wybuchu w wilajecie manastyrskim, który szybko rozszerzył się po całej Macedonii i wstrząsnął całym państwem ottomańskim.

Pierwszą część programu już wprowadzono w życie: Konstytucya została przywróconą. Sytuację jednak wikła z jednej strony kwestya, czy obecny rząd turecki, pomimo irady sultanskiego, zdoła szczerze i spokojnie wprowadzić system konstytucyjny w życie; z drugiej—ogólny układ sił w Europie, zastrzony przez antagonizmy mocarstw zainteresowanych na Wschodzie, które w dodatku w czasach ostatnich znacznie się wzmożyły.

Pogląd na wypadki w Turcyi, nie pozbawiony interesu, wypowiedział w tych dniach współpracownikowi gazety „Matin“ krewny sultana Abdul-Hamida, książę Sabaedin, założyciel ligi ottomańskiej decentralizacyi, konstytucyi i inicjatywy prywatnej, jeden z głównych działaczy ruchu liberalnego w Turcyi.

„Powstanie w Macedonii — oświadczył książę Sabaedin—to tylko jeden z wielu epizodów wielkiej tragedyi, rozgrywającej się obecnie w Turcyi pomiędzy zwolennikami przestarzałego systemu, absolutyzmu i despotyzmu a zwolennikami reprezentacyjnego ustroju państwa i reform w duchu współczesnym.

Niezbyt dawno w Azji Mniejszej, a zwłaszcza w Erzerumie, turcy ujawnili swoje oburzenie przeciw tyranii rządu i wygnali gubernatorów, starających się eksploatować ludność.

Otwarte powstanie w niektórych z naszych prowincyj europejskich, dowodzi — ciągnął dalej książę Sabaedin — że liberalny ruch turecki, niegdysz czysto ideowy, przybiera aktywny charakter.

Oddawna już przepowiadano, że uświadomienie i rozwój cywilizacyjny ludów tureckich w ostatecznym wyniku doprowadzić musi do złowrogiego starcia rządu z narodem. Przepowiednię tę stwierdziły wypadki w Macedonii.“

Przekształcenie systemu rządzenia Turcyą byłoby, zdaniem księcia Sabaedina, dobrodziejstwem dla całego świata. Turcyja silna i postępową byłaby najlepszym rozwiązaniem i najtrwałszym kwestyi wschodniej, groźnej nieustannie dla pokoju Europy.

Rząd turecki usiłował dowieść opinii publicznej Europy, że ruch młodoturecki skierowanym

jest przeciw żywiołom chrześcijańskim państwa ottomańskiego.

Jest to nieprawda — dowodził książę Sabaedin. W niedawno opublikowanym oświadczeniu partyi młodotureckiej, przyjaciele nasi z komitetu „Związek i postęp“ zakomunikowali nam, że bunt macedoński pod żadnym pozorem nie zagrozi bezpieczeństwu chrześcijan, ani też cudzoziemcom. Szczerzość tego oświadczenia nie ulega wątpliwości.

Religia teraz coraz bardziej a bardziej uważana jest za sprawę prywatną i tylko chęć położenia kresu teraźniejszemu nieznośnemu położeniu może być popartą przez opinię publiczną i ona właściwie zjednywa młodoturkom zwolenników, nawet wśród włościan Azji Mniejszej. Narzeczcie w czasach obecnych następuje porozumienie pomiędzy poszczególnymi prowincjami, a skoro się to spełni, teraźniejszy system, który w przeciągu 33 lat przemienił kraj w pustynię i pole rzezi, padnie dla dobra wszystkich.

Pożądanem jest, aby mocarstwa pojęły tę prawdę i zaczęły uprawiać politykę bardziej przyjazną ustanowieniu systemu konstytucyjnego w Turcyi, systemu bardziej odpowiadającego ich moralnym i materyalnym interesom, niż jakikolwiek inny.“

Pierwsza część życzeń Sabaedina już się urzeczywistniła, co do drugiej, najbliższa przyszłość okaże, w jaki sposób zachowają się mocarstwa wobec zaprowadzenia konstytucyi w Turcyi.

S. J.

Pierwsza konstytucja turecka.

Do artykułu „Konstytucja w Turcyi“ następujące dodajemy szczegóły:

W czerwcu 1876 r. przywódca partyi reform Midhat basza został mianowany przez sultana Murada prezesem rady państwa. Midhat wniosł niezwłocznie na posiedzenie rady ministrów ułożony przez siebie projekt konstytucyi. Projekt, którego zasadniczą myślą było równouprawnienie stanów i narodowości, napotkał ogromny opór ze strony ministrów i uległ znacznym zmianom. Dnia 19-go lipca przerobiony projekt został zaaprobowany w zasadzie przez wielką radę Porty, przy czym softowie wręczyli Midhatowi bardzo gwałtowny protest przeciwko równouprawnieniu mahometan i chrześcijan. 30-go sierpnia 1876 r. po detronizowaniu Murada wstąpił na tron Abdul-Hamid, i już 10 września nowy sultan w specjalnym manifestie obwieścił o swym niezłomnym zamiarze przeprowadzenia gruntownych reform w administracyi i ogłoszenia konstytucyi. 22-go grudnia 1876 r. autor projektu konstytucyi Midhat basza został mianowany wielkim wezyrem, a nazajutrz 23-go grudnia ogłoszoną została uroczyste konstytucya.

Główne zasady pierwszej konstytucji tureckiej były następujące: jedność i nierozdzielność państwa otomańskiego; nieodpowiedzialność i nietykliwość sultana, którego prerogatywy były wogóle też same, co i prerogatywy konstytucyjnych monarchów europejskich; gwarancje wolności osobistej; religią państwową jest islam, wszystkie jednak uznane religie mają prawo swobodnego kultu; wolność prasy i zebrań; prawo petycji; równość wszystkich poddanych wobec prawa.

Parlament miał się składać z dwóch izb: senatu i izby deputowanych, zwoływanych 1-go listopada każdego roku na czteromiesięczną sesję. Deputowani — jeden na 100,000 ludności — wybierani być winni za pomocą tajnego głosowania na 4 lata. W razie rozwiązania izby, nowa izba powinna być zwołana najpóźniej w ciągu 6 miesięcy po rozwiązaniu poprzedniej.

Sędziowie nieusuwalni; sądownictwo spraw jawne. Budżet wnoszony jest na samym początku sesji i uchwalany na rok jeden. Kontrola państwowa, której członkowie są nieusuwalni, składa corocznie izbie posłów sprawozdanie z wykonania budżetu, a co trzy miesiące sporządza sultanowi raport o stanie finansów.

Nadto wprowadzony zostaje samorząd miejscowy, przyczem sprawami miejscowymi zarządzają wybrane przez ludność rady prowincjonalne. Nauka początkowa obowiązkowa.

Midhat basza, twórca tej konstytucji, nie doczekał jednak otwarcia pierwszego parlamentu tureckiego.

Sam Midhat wprowadził do konstytucji dziwny art. 113, który dawał sultanowi absolutne prawo zsyłania osób, które uznane zostaną za niebezpieczne dla państwa. Pierwszą ofiarą tego artykułu padł sam Midhat, zesłany przez sultana w lutym 1877 r.

Dnia 19 marca 1877 roku parlament został otwarty mową tronową sultana. Mowa ułożona była w bardzo liberalnych wyrażeniach i kończyła się słowami, że „odtąd wszyscy moi poddani, jako dzieci tej samej ojczyzny, będą żyli pod działaniem samego tylko prawa“.

Dnia 27 marca izba uchwaliła adres, oświadczający się przeciwko uchwaleniu się mocarstw obcych do spraw wewnętrznych Turcji.

Parlament turecki od samego początku swego istnienia był przedmiotem strasznej nienawiści ze strony wyższych urzędników tureckich.

Dnia 23 czerwca po zatwierdzeniu budżetu zamknięto pierwszą sesję; sankcję sultana budżet uzyskał jednak dopiero 16 sierpnia.

Druga sesja otwarta została 13 grudnia 1877 roku kwiecistą mową tronową. Opozycja, która

rozporządzała w izbie 51 głosami, 6-go lutego 1878 roku wystąpiła z gwałtowną krytyką rządu, a 19-go lutego izba została rozwiązana, aby nie zebrać się już więcej.

Z prasy rosyjskiej.

Świeże rozporządzenie p. Szwarca, zalecające, aby wszyscy studenci, oraz wolni słuchacze przedstawiali swe fotografie w dwóch egzemplarzach w celu dołączenia ich do matrykuł i dokumentów, a następnie fotografie te stopniowo odmięli w miarę tego, jak w powierzchowności ich zajdzie zmiana — wywołało w prasie rosyjskiej, obok oceny krytycznej, formalny wybuch humoru. Pomiędzy innymi w „Rieczu” znajdujemy na ten temat wybornie napisany, pełen werwy satyrycznej felieton p. Keryma. Poniżej przytaczamy felieton ten w skróceniu:

„Stało się to bardzo prosto.

Przyszła mi ochota wstąpić do uniwersytetu na wolnego słuchacza, i dlatego poszedłem... do fotografii.

Albowiem nikt nie może dostać się do uniwersytetu z pominięciem fotografa.

Jak nikt nie może dostać biletu sezonowego na kolej podmiejską, o ile przedtem nie spędził choć kilku chwil w atelier fotograficznym.

I jak nie można nawet dostać się do mniej lub więcej szanującego się więzienia, nie znalazłszy się uprzednio przed aparatem fotograficznym.

Powiadają, że to jest właśnie konstytucja.

Pomiędzy obywatelami państwowymi dla niego instytucjami państwowymi stają ze swymi aparatami obcy poddani, pp. Kodok i spół., i od nich zależy, czy dać czy nie dać dalszego biegu stosownym petycyom.

I to, co dawniej uzyskiwano za pomocą naklejenia marki stemplowej w cenie 60 kop. za sztukę, obecnie może być uzyskane nie inaczej, jak po opłacie stempla fotograficznego w cenie mniej więcej 2 rb. za ówierz tuzina fotografii wizerunków bez premjum.

Za pomocą tego środka popierwsze osiąga się poparcie rozwoju produkcji artystycznej, a powtórnie przyzwyczajają się ludność do korzystania z udoskonalonych zdobyczy sztuki stosowanej.

Być może, że dlatego właśnie konstytucja nie mogła być wprowadzona przed wynalezieniem dagerotypów.

Zresztą istnieje przypuszczenie, że obowiązkowo-

we fotografowanie, jak i obowiązkowe szczepienie ospy, ma na celu ułatwienie projektowanego w r. 1910 spisu powszechnego.

Podobno przyszłym pokoleniom ma być pozostawiony na pamiątkę nie tylko imienny spis ludności społecznej Rosji, lecz i piękne albumy obywateli rosyjskich wszelkiego wieku, płci i stanu za czas pierwszych lat konstytucji.

Albowiem, kto nie dostał się jako wolny słuchacz do uniwersytetu, ten prawdopodobnie mógł jeździć koleją podmiejską; a kto nie dostał się ani tu, ani tam, ten niewątpliwie jest lub był kandydatem do wspomnianych powyżej w trzeciej kategorii internatów państwowych.

Po tych refleksjach bohater felietonu fotografuje się wreszcie i oddawszy przypadające za trzy fotografie dwa ruble, dochodzi do posiadania karty wstępu do uniwersytetu. Niestety nie wziął w rachubę wąsów, które już w pierwszym semestrze zaczęły mu się wysypywać.

Wkrótce pedel zaczął z widoczną podejrzliwością badać jego fizyognomię, konfrontując ją z bezwusną fotografią; zrozumiałem więc, opowiada dalej felietonista, że wypada mi fotografować się po raz wtóry.

Potem zdarzyła się fluksya, zdobyta na wybieczce, a ponieważ była uporczywa i zmieniła fizyognomię nie do poznania, album przeto powiększył się jeszcze o jedną fotografię, wreszcie na końcu przybyła fotografia — z brodą.

Mój mały bilet uniwersytecki przemienił się stopniowo w pakowne album. Obrywa mi teraz kieszeń, a kiedy siadam do tramwaju wszyscy podejrzliwie patrzą na niedopinającą się moją kurtkę i usuwają się odemnie... A pierwszy semestr dopiero się kończy...”

Korespondent warszawski „Now. Wr.“, p. Gieorgiewskij, pisze:

„Polacy warszawscy pogrzebali Konrada Prószyńskiego, a pochowali z taką pompą, do jakiej są zdolni, zdaje się tylko polacy, wielcy amatorzy teatralności i efektów zewnętrznych. Były i deputacje z różnych stron kraju, i wianki oryginalne i liczne mowy. Takie pogrzeby zresztą nie są obecnie rzadkością w Warszawie, gdzie inteligencja polska korzysta z każdego odpowiedniego zmarłego, by urządzić manifestację przeciw „nienawistnemu rządowi“, który mówiąc nawiasem, zupełnie obojętnie spogląda na pogrzeby polityczne“.

P. G. nigdy nie zrozumie kim był Promyk, u siebie bowiem takich nie widział, niestety, i nie znał

PERSYA.

Dziś oczy Europy skierowane na państwo króla królów — państwo względnie niewielkie, które jednak ongi było na wschodzie największem. W czasach swego rozkwitu obejmowało całą Azję Mniejszą i większą część półwyspu bałkańskiego. Jak wiadomo, Aleksander Wielki zadał cios śmiertelny państwu Achemenidów. Po zaledwie 90 latach wybuchło w r. 240 przed Chr. powstanie i powstało państwo Parterów, po którym nastąpili Jasanidowie. Wtedy rozkwitła Persya nanowo i dopiero w r. 651 osłabiona skutkiem wewnętrznych waśni, uległa Kalifowi bagdadzkiemu, a na miejscu religii Zoroastra zapanował muzułmanizm. Kilka dynastii muzułmańskich zajmowało tron, jedna po drugiej, aż dzikie hordy Dżingischana położyły koniec mahometanizmowi. W r. 1405 po zgonie Timur'a dostała się Persya pod panowanie Turkomanów, a w r. 1502 dostał się znów na tron książę z krwi krajowców: Ismail Safi, który dzierzył wysoko sztandar narodowy, a jednocześnie propagował naukę szytycką, sprzeciwiającą się większej części muzułmańskiego świata. Z następnych monarchów perskich wymienić należy, jako najwybitniejszych szachów: Abbasa i Nadira. Pierwszy z nich ujarzmił nieokiełznane szczepy w swym państwie tak silnie, że jeszcze długo po jego śmierci panował pokój w kraju. Za czasów Nadira posiadała Persya także dzisiejszy Afganistan, który wszakże wyzwolił się zaraz po jego śmierci. Dzięki pokonaniu Afganów, indyjskie wawozy dostały się w ręce Nadira, z czego korzystając, pobił on państwo Timuridów w Indyach.

Powrócił z ogromnym łupem, między którym znajdował się także sławny tron «pawli». Po zamordowaniu Nadira (w r. 1747) wybuchły w Persyi zamieszki i walki o tron. Dopiero w roku 1794 udało się chanowi Aga Mahamedowi, naczelnikowi szezytyckiego szczepu tureckiego z Masandaranu, po krwawych walkach, usadzić na tronie nową dynastję, której następcy teraz dzierżą tron.

Panowanie chana Agi było jednym z najświetniejszych w dziejach nowszych Persyi. Następca jego i siostrzeniec, szach Fattali, odgrywał na początku zeszłego stulecia pewną rolę w planach Napoleona przeciwko Anglii. Wysłał on do Persyi generała Gardanne, w celu nakłonienia szacha do uderzenia na brytyjskie posiadłości w Indyach. Od tego czasu datują się wyprawy do Persyi w celach naukowych. Rząd angielski dowiedział się o tem i wysłał ze swej strony generała Malcolm'a do Persyi, który okupił neutralność szacha za cenę 15 tys. franków dziennych subsydjów. Po kilkomiesięcznym pobycie poselstwo francuskie opuściło Persję z niczem. Po upadku Napoleona Anglii zaprzestali zaraz wypłaty dalszych subsydjów. Ponieważ i najstarszy syn Fattali'ego umarł przed nim, wstąpił po nim wnuk Mohamed, gnuśny i słaby książę, a w r. 1848 syn tegoż, szach Naseridem, który w dniu 1 maja 1896 r. zeszedł ze świata, ugodzony kulą skrytobójcy ze sekty Babi.

Na czas rządów szacha Fattali'ego przypadają niefortunne boje z Rosją. Bezczytnie przyglądała się Persya walkom Rosji przeciwko szczepom kaukaskim, a potem w ciągu XIX wieku wojska rosyjskie wtargnęły w ziemie na wschód położone, od morza Kaspijskiego. Jeden szczep po drugim był zmuszony uznać berło zdobywców, aż i ostatnie wolne szczepy Turkomanów uległy

państwu rosyjskiemu. Podczas, gdy w zaraniu XIX stulecia szachowie perscy rozciągali swe panowanie aż na północ Kaukazu, okolice, słynne dziś z kopalń ropy, były w ich rękach i na morzu Kaspijskiem li tylko perskie kursowały statki, obecnie należy do Persyi jedynie wązki szmat nadbrzeżny, na południu morza Kaspijskiego, składający się, z trudno dostępnych gór. Na wodach Kaspijskich nie wolno Persyi mieć okrętów wojennych, a Rosya panuje tam niepodzielnie. Ongi Persya była, pod względem obyczajowym, krajem kwitnącym, łatwe miała zadanie stawiać czoło najędzyczym szczepom dzikim, teraz zaś sama pogrążona jest w upadku — podobna do starego zagrożonego ruiną, pałacu, którego mieszkańcy w braku funduszy nie mogą już odbudować.

Jest rzeczą zdumiewającą, że Persya w toku dziejów kilkakrotnie tworzyła wielkie państwa, że posiada już prawie trzywiekową kulturę, której rozwojowi obce narody prawie nigdy nie zakłócały, wreszcie, że często wychodziła poza swe granice. A to tłumaczy się tą okolicznością, że Persya jest przeważnie krajem pustynnym. Nadto należy do najmniej przez deszcze nawiedzanych krajów Azji i mało tylko różni się od Arabii i Sachary. A gorący klimat powiększa zło tak, że nie ma w sercu kraju rzeki, która dopływałaby do morza. Nawet tam, gdzie dość wody do rolnictwa i ogrodnictwa, rzeki nie mają spławu. Jedynie z gór na południowo-zachodnim krańcu kraju, spływają niektóre rzeki do zatoki Perskiej, lub do Szat-el-Arab. W wysokogórskich okolicach, gdzie bywają deszcze, nagromadza się woda, którą mieszkańcy rozprowadzają sztucznymi kanałami po roli. W tych stronach charakter kraju jest całkiem odmienny. Podróżnik napotyka tam bezmiar zboża, owoców i warzyw, a

Zwycięstwo Czechów w walce o równouprawnienie językowe.

Sędzia w Czechach musi znać obydwa języki czeski i niemiecki. Zasada ta jest wobec ustaw austriackich teoretycznie niewątpliwa, to też «rebelia» sędziów niemieckich przeciw wszechstronemu wyzyskaniu praw języka czeskiego nie mogła liczyć na powodzenie i była tylko środkiem agitacyjnym prusofilskiego stronnictwa. Gdziekolwiek czesi odwołali się do wyższych instancji, wszędzie postawili na swoim.

Znalazł się sędzia niemiec, który oświadczył wprost drogą urzędową, że nie zna języka czeskiego. Przypuszczal, że będzie to uważane jako vis major. Wypadek miał znaczenie zasadnicze.

Sędzia powiatowy Prinke, z Zaclerzu, miał sobie przydzieloną skargę górnika Jindry przeciw firmie «Westböhmischer Bergbauactienverein». Pozew wniesiony był po czesku. Sędzia nie wdał się całkiem w kwestyę, czy jego urząd sądowy ma urzędować po czesku, tylko w piśmie do sądu obwodowego w Jiczynie stwierdził, że on osobiście nie włada dostatecznie językiem czeskim, i prosi o wydelegowanie innego sądu do rozpatrzenia sprawy.

Napozór miał słusność, boć trudno mu nakazać, żeby się naprędce wywiedział w czeskim języku, skoro go dotychczas nie wyuczył się. Pozornie więc zachodziła konieczność pewnego rozdżaju, ze względu na niedające się pokonać okoliczności. Ale wszyscy sędziowie niemiecy złożyliby takie same oświadczenia, a w takim razie czech, skrzywdzony w okolicach Deutschböhmen byłby odsyłany po sprawiedliwość do okolic czyste czeskich, bo aż tam trzebaby „delegować” sprawę! Byłoby to szykaną taką, że poszukiwanie sprawiedliwości w okolicach niemieckich byłoby dla czecha wręcz niemożliwym, bo każdy proces naraziłby go na podróż i utratę zarobku, musiałby więc albo zrezygnować z wymiaru sprawiedliwości, albo wnieść pozew po niemiecku i przystać na prowadzenie rozprawy w języku niemieckim. Pomysł sędziego Prinkego był więc wcale do wzięcia.

Ale sąd obwodowy naganął odroczenie rozprawy i kazał sędziemu «postąpić według ustawy», nie delegując wcale innego sądu.

A zatem trzeba będzie umieścić w sądzie zaclerskim sędziego, władającego biegle językiem czeskim—i trzeba to będzie zrobić prędko. Konsekwencye z tego rozciągają się na całe „Deutschböhmen”—nigdzie bowiem w Czechach nie może

być sądu, któryby nie był zdalny do przeprowadzenia czeskiej rozprawy. Najbardziej „niemczurskie” miasta będą musiały mieć Czechów w sądach, i na nie marzenia, że w pewnych stronach kraju będzie się miało na urzędach samych tylko Niemców!

Kto Czechów zna choć trochę, wie, jak wyzyskają w lot orzeczenie sądu jiczyńskiego. Nie zabraknie czeskich pozwów w Zaclerzu, osiedli się tam wkrótce czeski adwokat, rejent tamtejszy będzie musiał przyjąć czeskiego dependenta; garstka czeskiej inteligencji zajmie się organizowaniem gromadki czeskich robotników, wyrobników, których ilość będzie coraz większa, powstanie po kilku latach czeska freblówka, potem prywatna szkoła ludowa czeska, „Matice” lokalna i t. d.

Rzeczy stoją więc teraz tak, że czeski urzędnik sądowy może piastować posady w całych Czechach, ale niemiec, o ile nie umie po czesku, tylko w pewnych okręgach, w ograniczonej ilości (bo i tam czesi potrzebni) i tylko do pewnego czasu. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zasada, że każdy sąd musi urzędować w obydwóch językach, jest tylko przejściową, która z czasem musi zamienić się tylko na zasadę, że obowiązek ten tyczy się każdego sędziego. Palestra niemiecka musi się więc zabrać pilnie do nauki języka czeskiego, jeżeli nie chce oddać Czechom monopola sądownictwa.

Sprawiedliwość czy rozbój?...

Wspaniałą jest ordynacya Rydzyska w Poznaniu. Magnacka ta fortuna, własność ordynatów Sulkowski, przejdzie wkrótce w ręce rządu pruskiego.

A stanie się to dlatego, że statut ordynacyi Radzyskiej, ustanowiony przez jej założyciela opiewa, iż po wygaśnięciu uprawnień do spadku agnatów, ordynacya przechodzi na komisję edukacyjną Królestwa Polskiego.

Jak wiadomo, komisya edukacyjna Królestwa Polskiego miała przedewszystkiem na celu rozwój oświaty narodowej.

Na księciu Antonim Sulkowskim obecnym ordynacie, wygasa linia uprawiona do dziedziczenia ordynacyi. Wobec tego „kompetentne” sądy pruskie uznały, iż w myśl traktatów porobiorowych państwo pruskie wstąpiło we wszelkie prawa dawnej Komisji edukacyjnej narodowej.

Celem możliwego ratowania ordynacyi wystąpili krewni ordynata obecnego ze skargą, za-

dając uznania, iż mają prawo do sukcyi, jako potomkowie ustanowionych agnatów. Proces ten poszedł aż do sądu Rzeszy w Lipsku, który wszelako w ostatniej instancji orzekł, iż agnaci utracili prawo sukcesyjne.

Wyrok to ostateczny. Spadkobiercą ordynacyi będzie więc rząd pruski i—jako spadkobierca—wykonywać ma z funduszy tej ordynacyi dzieło oświaty narodowej wśród ludności polskiej.

Jak rząd pruski dzieło to wykonywa—wiemy iż nadto dobrze.

Przysądzenie rządowi pruskiemu prawa sukcyi tej fortuny ołbrzymiej świadczy najwymowniej o zasadach, na jakich opiera się dzisiejsza sprawiedliwość pruska.

Z KUJAW.

(Kor. własna).

I znów wam, Iodzianie, nie pomyślnego w danej chwili z naszych okolic nie mam do zakomunikowania.

Urodzaje, naogół biorąc, zapowiadały się dość pomyślnie, zwłaszcza pszenice. Jarzyny i okopowizna bardzo obiecująco się przedstawiały, do czego przyczyniły się ciepłe deszcze, dość często padające w maju i czerwcu.

Gdy się już rolnicy uporali z brakiem rąk do pracy, zastępując wyemigrowanego zdolnego robotnika ludźmi z głębi kraju sprowadzonymi i przystąpili do zbioru żyta i gdy zaledwie część zdążyli zwieźć do stodoł lub ustawić w sterty, zaczęły się deszcze z tak gwałtownymi ulewami, że sterty, co dopiero ustawione, do dna przemoczone zostały. Niepogody, trwające od dni kilku, gdyż nawet stert nie zdołano wysuszyć, już spowodowały czernienie stomy, a jeżeli to potrwa jeszcze dni kilka, ziarno znacznie gnie. To też na targach miejscowych cena żyta podskoczyła o pół rubla na korcu, tak że dziś płacą za korzec rb. 6.

Kartofle i buraki dostały zarazy, co się ujawnia przez żółknięcie liści, a to znów tamuje dalszy ich porost.

Owoc z drzew masami opada, a urodzaj także pomyślny miał wygląd. Sady w r. b., jak dotąd zwykle, nie zostały powypuszczane przekupnikom, a obywatelki mają rynki zbytu same wprost zaopatrywać.

Okolica nasza po zamachu na pocztę pieniędzy na tak zwanej Orlej górze, położonej na szo-

przepiękne kobierce kwiatowe czarują oczy. Woda wywiera iście czarujący wpływ na kraj perski; nawet bez współdziałania człowieka pokrywa się bogaty w humus step obfitymi kwiatami, dostarczającymi zwierzętom domowym i zwierzyńnie pożądanego pokarmu. Niestety, jednak oazy tego rodzaju stanowią tylko drobną część kraju. Skutkiem braku wilgoci, bardzo znaczne przestrzenie Persyi są pozbawione vegetacyi.

Największa część Persyi składa się z płaskowzgórza, wznoszącego się z górą 5 tysięcy stóp nad poziom morza, które latem wystawione jest na żar słoneczny, a zimą na lodowate wichry. Wszędzie spotykamy tam odstrasające pustynie piaszczyste, wirowe lub gliniaste, na których miejscami osiadają pokłady soli lub łuski siarki. Straszne to wydmy, gdzie ani trawka nie rośnie, a nagromadzony przez wiatry piasek piętrzy się w rozwiewne pagórki lub płynie w powietrzu niby opary. Zamarłe pokryte kryształami solnemi przestrzenie pokrywają wschód, t.j. po największej części prowincye Kerman i Korasan.

Angielski podróżnik Frazer—może najdokładniejszy znawca Persyi, który przebył ją od końca do końca i w różnych porach roku poznał w ciągu kilkakrotnych, kilkoletnich wypraw—opisuje kraj ten pod względem fizycznym jak następuje: „Z wyjątkiem prowincyi Gilan, Masenderan i wielu innych, kraj cały sprawia zwykle wrażenie pustyni nieurodzajnej. Wszędzie prawie góry wydają się skaliste i odstrasające. Oko spotyka ogromne masy szarych skał. Jedynie wiosna, przez dwa miesiące, pokrywa kraj stąpa zieleni, ale upały letnie wnet ją spalają. Niziny nie przedstawiają także zachęcającego widoku. Bez naturalnego lub sztucznego dopływu wody pozostałyby nieurodzajną pustynią. Wprawdzie tu i

owdzie woda użyznia kraj, ale należy ona do dóbr rzadkich w Persyi. W nieurodzajniejszych okolicach, szmaty ziemi uprawianej równają się oazom na pustyni. Drzewa zielenią się tam tylko we wsiach, lub na brzegach rzek.

Kto przeto chciałby odmalować sobie w wyobraźni krajobraz perski, musiałby wpięrc zapomnieć o tem wszystkim, co stanowi piękność i urok widoków europejskich. W Persyi bowiem niema ani majestatycznych lasów, ani zielonych nizin lub wymajonych zielenią gór, niema ruczajów wstęgami przecinających łąki, ani parków, pałaców, ani domków tonących w drzewach, jednym słowem niczego, co zwiastowałoby pokój, bezpieczeństwo, komfort i dostatek. Przeciwnie zdradza tam wszystko, że człowiek lęka się bliźniego, żyje li tylko dla siebie i z dnia na dzień. Gdy turysta spoziera ze wzgórza, na które wspiął się z trudem, wzrok jego znużony płynie po szarobrunatnej, jednostajnej płaszczynie, otoczonej w oddali górami skalistymi i nieprzystępnymi. Dzieła ręki ludzkiej, jeżeli wogóle ukazują się na widnokręgu, stapiają się zupełnie z kotorytem krajobrazu. Miasto lub osada znaczy się jedynie linią lub plamką, zresztą podobne do licznych ruin, napotykanych w tym kraju. Nawpół zrujnowany seraj z ciemnymi lukami, gruby mur wiejski z wieżyczkami lub ostoją jakiego naczelnika bandytów są przedmiotami, przystosowanymi do monotonnej sceneryi i wywołującymi melancholijne refleksye na temat doli mieszkańców. Takie wrażenia nawiedzają podróżnika w ciągu długich wędrówek, w tym ongi tak kwitującym kraju.

Rozczarowany w swych oczekiwaniach podróżnik nie znajdzie w miastach nic, co cieszyłoby jego oko. Otóż co Henryk Brugset pisze o Ispahanie: Często miałem sposobność dzielić się

wrażeniami, jakie odbierałem na widok prawie wszystkich miast perskich—z wyjątkiem Teheranu. Witają w nich przybysza ruiny meczetów i domów i wzbudzają przypuszczenie, że ludność zmniejszyła się. Nawet Ispahan nie różni się pod tym względem. Miasto oczekiwanych piękności wychodzi naprzeciw przybysza pustka, rudery, paradye pałaców i meczetów, które tylko linią gruzów znaczą dawne granice ulic starego królewskiego grodu. Nie pozostało tam z dawnych czasów prawie nic, okrom ruin, a nie wiele pamiatek daje wyobrażenie o strasznej zniszczeniu hord, których ofiarą padło miasto. Stare ulice ciągną się do środka długimi pasmami, niby pamiatki cmentarne ze szczęśliwej epoki Ispahanu, w której handel i obecność dworu przyciągały liczną ludność.

Persya jest dziś jeszcze jednym z tych krajów, które są prawie nieprzystępne dla stosunków komunikacyjnych z zachodem. Z dwóch stron otoczona górami, ze wschodu bezkresną pustynią piaszczystą, Persya jest niemal zamknięta dla towarów europejskich. Wielki brak krajowi drogi wodnej. Niema tam prawie rzeki spławnej, a ce się tyczy gościńców panuje stan rzeczy przedpotopowy. Literalnie brak także wehikulów. Wozy są prawie nieznanne. Drogi karawanowe, odpowiadające z konieczności naszym drogom bitym, są to gościńce, powstałe przez używanie od wieków i ciągnące się przez skaliste grzbiety lub kamieniste płaszczyny. Trwałe mosty prawie nie istnieją i tylko tam napotyka je podróżny, gdzie nie można się bez nich wcale obyć. A i te są tylko smutnymi zabytkami z zamierzchłych, świetnych czasów.

sie między Turkiem a Cekowem, jest dotąd niepokojoną, drobne oddziały kawalerji na czele z policją przebiegają w dół i w górę, poszukując sprawców tego zamachu. Czy już kogo z winnych złapali, tego niewiem, ale wiem, że wiele osób zaarrestowanych zostało, nie wspólnego nie mających z owym napadem.

Robnik z pod Sompolna.

PIOTKI.

(?) Ojcowie miasta są oburzeni na ciemny tłum mieszkańców, narzekających na złe bruki pomiędzy ulicami Krótką a Dzielną przy ul. Piotrkowskiej.

Czerń ta, obyta z traktami po wsiach, nie-gwarantowanymi przez żadnych przedsiębiorców, śmie uragać na pomysły naszych techników, którzy kochają tradycję i broń Boże nie chcą zepsuć stylu; dlatego każą latać bruki, aby przybyłe komisje zagraniczne mogły podziwiać ich pietyzm konserwacyjny i mieli możność tę wyższą kulturę wprowadzać w swych krajach. Głupia czerń nie rozumie tego wysokiego zadania, nie zna się na zobowiązaniach handlowych, t. j. gwarancyjnych i ciągle uraga naszej pracy. Za taką niewdzięczność ma czerń spotkać kara. Wzbronionem jej będzie chodzenie i jeżdżenie ul. Piotrkowską, aż do naprawienia bruków.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wszebor. Jutro Świętomira.

KRONIKA.

(*) **Powinność wojskowa.** Na oddzielnej naradzie międzywydziałowej ministerjum spraw wewnętrznych opracowano nowe sposoby nadania młodzieńcom zwłoki, co do wykonania powinności wojskowej przed ukończeniem wykształcenia, polegające:

1) na ustanowieniu w jesieni 1908 r. przepisów co do ograniczeń nadawania zwłoki dodatkowej przed ukończeniem wyższego wykształcenia w wieku lat trzydziestu, z warunkiem, aby dążenie tych przepisów, sposobem wyjątku, nie dotyczyło osób, które są już w wyższych szkołach, a którym pozostawia się zwłokę do 33 lat wieku na zasadach dotychczas istniejących. Młodzieńcy, zmuszeni do przerwania studiów, w celu wypełnienia powinności wojskowej, nie mogą być wydaleni z zakładów naukowych, ale podlegają czasowemu zwolnieniu i po zaliczeniu ich do rezerwy, winni być przyjmowani z powrotem bez żadnych egzaminów konkursowych.

2) na nadaniu tym, którzy z powodzeniem ukończyli jedno zakłady naukowe i przechodzą do innych o programach specjalnych, mających służyć im dla dopełnienia studiów — zwłoki dodatkowej do ukończenia wykształcenia.

Wstępowanie po ukończeniu jednego wyższego zakładu naukowego do drugiego takiegoż zakładu, korzystającym ze zwłoki w wykonaniu powinności wojskowej, nie może być zezwalane przed wykonaniem przez nich powinności wojskowej, dopuszczając wyjątek od tych przepisów tylko względem młodzieńców, którzy mają na celu udoskonalenie wybranej przez nich gałęzi nauk, za każdym razem po specjalnie umotywowanym przedstawieniu władzy naukowej, nie później, jak do 30 roku życia.

(*) **Ministerjum komunikacji** zakończyło opracowanie projektu przepisów dyscyplinarnych dla pracowników kolejowych do ogólnego użytku na kolejach, podwładnych ministerjum. Projekt ten będzie wniesiony do Dumy państwowej na sesji jesiennej.

(=) **Istnieje kredyt 5 mil. rubli** niezbędny na dokończenie robót regulacyjnych na rzece Wiśle i Sanie na pograniczu Austrii. Sfery rządowe, korzystając, że termin umowy już upłynął, miały zamiar wycofać się z zawartej konwencji i zaniechać dalszych robót. Obecnie w sprawie tę wdał się minister spraw zagranicznych, który orzekł, że upływanie terminu nie zwalnia ministerjum komunikacji od spełnienia swych zobowiązań co do wykończenia wszystkich robót, u-

chwalonych przez komisję międzynarodową, gdyż zachwiałoby to zaufanie do umów, zawieranych przez państwo.

(=) **Nowa kolej.** Drugi departament Rady państwa zatwierdził budowę kolei Bachmacz — Odesa.

(h) **W sprawie zbiorów.** Wczoraj na kazaniach w kościołach, zezwolono ludności na pracę w potrzebie podczas zbiorów w dni niedzielne, mając na uwadze wyjątkowe warunki atmosferyczne.

(h) **Z koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej z powodu przybycia małej ilości członków nie doszło do skutku; z tej przyczyny ogólne zebranie odbędzie się w drugim terminie dnia 9 sierpnia i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

(h) **Z fabryk.** Dziś w fabryce Schweikerta, Wólczańska 123, przystąpiło do pracy na nowych warunkach płacy 23 robotników.

(h) **Z gospody czeladników tokarskich.** Wczoraj, o godz. 4 po poł., w gospodzie czeladników tokarskich odbyło się posiedzenie miesięczne.

(y) **Zabawa** Zgromadzenie czeladzi ciesielskich odbędzie się dnia 2 sierpnia r. b., o godz. 1 po poł. w zagajniku przy szosie Rokicińskiej.

(=) **Zgon.** W Warszawie zmarł dr. Leon Silberstein, który przed wojną japońską dłuższy czas przebywał w Łodzi i znany był w szerokich towarzyskich kołach.

(h) **Bandytyzm.** W sobotę wieczorem na przechodzącego ulicą Małą Oskara Heinsa napadło 5 bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów obrewidowawszy H., zabrali mu 32 rb. 67 kop.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie 4 po poł. przy ul. Rzgowskiej zapaliły się sadze, które ugastli mieszkańcy przed przybyciem II i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(p) **Bójki i napady.** Następujące bójki i napady odbyły się w ciągu ubiegłych dwóch dni: na rynku Geyera Moszko Blin, rzeźnik, lat 18, został napadnięty i kijem zadano mu ranę głowy. — Na ul. Leszno nr. 54 Klemens Karniecki, syn rzeźnika, lat 14, uderzony łepem narzędziem, odniósł okaleczenie głowy i ręk. — Na ul. Brzozińskiej nr. 23 Władysław Ogrodnik, robotnik, lat 23, w bójce uderzony łepem narzędziem, odniósł ranę czoła i na ul. Konstantynowskiej nr. 142 Bronisław Łask, robotnik, lat 27, w bójce z towarzyszymi odniósł okaleczenie głowy. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia opatrzyli rany.

(p) **Choleryna.** W ciągu ostatnich dwóch dni następujące osoby zachorowały na cholerynę: na ul. Aleksandrowskiej nr. 10 Sura Rosencweig, żona kupca, lat 30. — Na ul. Targowej nr. 11 Olimpia Osiecka, żona robotnika, lat 22. — Na ul. Srebrzyńskiej nr. 33 Andrzej Gulak, stójkowy, lat 37 i na ul. Zakątnej nr. 28 Bazyli Suwałow, stójkowy, lat 30. Wszystkim osobom wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy lekarskiej.

(p) **Oparzenie.** Na ul. Leszno nr. 54 Franciszka Konińska, sklepowa, lat 40, wskutek zapalenia się spirytusu, została oparzona w nogi i ręce. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(h) **Upadek z okna.** Wczoraj rano przy ulicy Nawrot nr. 37, spadła z okna z wysokości 2 piętra Stanisława Domagańska, która odniosła bardzo silne obrażenia ciała. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, Domagańska, pozostawiona na miejscu, wkrótce zmarła.

(h) **Kradzież.** Wczoraj przy ulicy Nawrot nr. 35, właścicielowi składu ptecznego, J. Fridmanowi, skradziono rozmaite rzeczy, wartości 200 rb.

(h) **Przejechany na śmierć.** Dziś rano przy ul. Średniej przed domem nr. 38, przejechany został na śmierć 4-letni syn stróża.

Z WARSZAWY.

* **Z sądu wojennego.** — Trzy wyroki śmierci. Przed warszawskim sądem wojennym okręgowym stawiono w sobotę 4-ch mieszkańców Warszawy: Karola Malińskiego, Bronisława Pajchla, Jana Ruszczaka i Jana Trzaskę, oskarżonych o zbrojny opór władzy, połączony z usiłowaniem zabójstwa.

Zstępstw tych mieli się podsądni dopuścić w dniu 22 sierpnia r. z. na Woli.

Przechodzący wówczas o godz. 8-iej wieczorem ulicą patrol, złożony z wojska i policji, chciał ich aresztować, na co Maliński z towarzyszami odpowiedział ogniem rewolwerowym.

Strażnik ziemski Królak i kozak Selichow odnieśli rany.

Sąd skazał Malińskiego, Pajchla i Trzaskę na śmierć przez powieszenie.

Jan Ruszczak został uniewinniony.

— Prócz powyższej miała być w sobotę rozpoznana przez sąd wojenny grupa osób, oskarżonych o należenie do łódzkiej organizacji partji socjal-demokratycznej (102 art. kod. kar.).

Z powodu jednak niestawienia się do sądu, z powodu choroby, Stanisławy Goldman i Augusta Ranwiszera — sąd sprawę odroczył.

Nazwiska oskarżonych, którzy przed sądem stanęli są: Feliks Radkowski, Wawrzyniec Bekrych, Józef Hoffman, Hugo Koscheck i Edmund Giebartowski.

Postanowienie obowiązujące

opracowane na mocy § 5 i 6 Najwyższej zatwierdzonej w dniu 15 listopada 1906 roku uchwały Rady ministrów o zabezpieczeniu odpeczynku normalnego pracownikom w zakładach rzemieślniczych.

§ 1. Roboty we wszystkich zakładach rzemieślniczych powinny rozpoczynać się o godz. 7 rano i kończyć o godz. 7 wiecz.

Uwaga 1. Ograniczenie powyższe nie dotyczy tyżh robót, przy których zaprowadzone są zmiany robotników lub roboty dokonywane są wyłącznie w nocy, przy czem praca na jednej zmianie nie może być dłuższa nad oznaczoną w § 1.

Uwaga 2. W zakładach fryzjerskich (salonach do gołenia) praca powinna rozpoczynać się od 1 maja now. st. do 1 października nie wcześniej, jak o godz. 8 rano i trwać nie dłużej, jak do godz. 8 wieczorem, w pozostałych miesiącach roku od 9 rano do 9 wieczorem.

§ 2. Wszelkie, przeciw ustanowionej w § 1 normie, skracania czasu pracy w granicach, określonych przez prawo, pozostawia się dobrowolnemu porozumieniu pracowników z pracodawcami.

§ 3. W zakładach fryzjerskich (salonach do gołenia) dozwolone jest powiększenie dnia roboczego o 1 godzinę w zimie i o 2 godziny w lecie, t. j. zakłady powyższe mogą być otwarte do g. 10 wiecz. w następujące dni: a) w 52 soboty, b) w wigilie świąt rzym. katolickich według n. st.: sw. Stanisława, Wniebowstąpienia Pańskiego, Bożego Ciała, Przemienienia Pańskiego, Narodzin Najśw. Maryi Panny, WW. Świętych, Ofiarowania N. M. P., Bożego Narodzenia.

§ 4. W niedziele i dni świąteczne, obchodzone przez kościół rzymsko-katolicki, roboty we wszystkich zakładach rzemieślniczych nie powinny być zupełnie prowadzone, z wyjątkami wskazanymi w obowiązujących przepisach prawa (§ 430 ust. przem.)

Uwaga 1. W zakładach fryzjerskich (salonach do gołenia) podczas karnawału, t. j. od 1 stycznia n. st. do Popielca, dozwolona jest praca w niedziele i dni świąteczne od godziny 2-iej po południu do 10-iej wieczorem; w pozostałym zaś czasie roku, przy połączeniu dwóch dni świątecznych z rzędu lub dnia świątecznego z niedzielą, w drugi dzień tych świąt wolno otwierać zakłady powyższe od g. 8 do 11 rano.

Uwaga 2. W piekarniach w razie podobnego połączenia świąt, w drugi dzień tychże świąt dozwolona jest praca w ciągu 8-miu godzin.

§ 5. Właściciel zakładu obowiązany jest uwalniać robotników nieletnich, nie liczących 17 lat wieku do szkoły, na trzy godziny, w czasie wskazanym w rozkładzie zajęć szkolnych; jeżeli jednak w szkole lekcje rozpoczynają się, lub przeciągają się w czasie wieczornym, t. j. po ukończeniu pracy w zakładach rzemieślniczych, to pracownicy zwalniani być winni na godzinę wcześniej przed rozpoczęciem lekcji.

§ 6. Za niewykonanie i przekraczanie niniejszego postanowienia winni będą pociągani do odpowiedzialności według § 29 ustawy o karach nakładanych przez sędziów pokoju i w wypadkach odnośnych zgodnie z II rozdziałem Najwyższej zatwierdzonej uchwały Rady ministrów z dnia 15-go listopada 1906 r. o zabezpieczeniu odpeczynku normalnego pracownikom w zakładach rzemieślniczych.

§ 7. Przez czas trwania w kraju Przywilejnym stanie wojennego upoważniam oberpolicmajstra warszawskiego do rozpoznawania w po-

rządu administracyjnym spraw o przekroczenia niniejszego postanowienia obowiązującego i nakładania na winnych kar, przewidzianych w § 29 ustawy o karach, nakładanych przez sędziów pokoju.

§ 8. Niniejsze postanowienie uzyskuje moc obowiązującą od dnia jego ogłoszenia.

Warszawa, dn. 2-go lipca 1908 r.

Popisał: generał-gubernator warszawski, generał adjutant Skalon.

Z KRÓLESTWA.

Pożar kościoła. W ubiegły czwartek spłonął kościół we wsi Kuleszy w powiecie mazowieckim.

Pożar spowodował kościelny, który pozostawił po żalobnym nabożeństwie niezgaszone węgle od kadzielnicy. Miało to miejsce przed południem.

Węgłe żarzyły się przez cały dzień, a w nocy wybuchnął pożar, który strawił doszczętnie drewnianą świątynię. Ogień szerzył się z taką gwałtownością, że nie zdołano uratować ani utensylii kościelnych. Pieniądz srebrne znalezione stopione.

Sosnowiec. W piwiarni w starym budynku szpitalnym na Dąbrowej Górze w dniu wczorajszym nieznanym młodzieniec zastrzelił strażnika ziemskiego Szymańskiego, liczącego lat 27.

Ostatnia poczta.

Amnestya dla młodoturków.

Ogłoszono dekret o amnestyi dla wszystkich uczestników ruchu młodotureckiego, wojskowych i cywilnych.

Donoszą z Konstantynopola, że ostateczną pobudkę do ogłoszenia konstytucyi dało wojsko anatolijskie, które dotychczas uchodziło za najwierniejsze. Gdy do Konstantynopola nadeszła wiadomość o przyłączeniu się oficerów tego wojska do ruchu młodotureckiego, sułtan zdecydował się wreszcie ogłosić konstytucyę.

Korespondent paryski «Neue freie Presse» ogłasza rozmowę z Midhatem-bejem, synem Midhata-baszy, twórcy konstytucyi tureckiej z roku 1876. Midhat wyraził mniemanie, że obecnie sułtan liczyć się będzie z konstytucyą, której konieczność wynika z pobudek wewnętrznych. Teraz niezbędna jest amnestya, gdyż więzienia przepełnione są przestępcami politycznymi. Sam Midhat-bej jest skazany na śmierć, a majątek jego skonfiskowano. Said-kasza, który w swoim czasie zawiesił konstytucyę, należy obecnie do konstytucjonalistów.

Dyplomata austriacki oświadcza w «Neue freie Presse», że Turcyja, wzmocniona przez konstytucyę, nie znieśnie w przyszłości żadnej interwencji obcego mocarstwa. Sułtan skorzysta zapewne z napięcia uczuć narodowych i odrzuci projekt reform w Macedonii. Mocarstwa strzedz się zapewne będą, aby przez naleganie nie wzniecić pożaru, któryby przedewszystkiem odbił się na ludności chrześcijańskiej. Zdaniem dyplomaty, ani Mürzsteg ani Rewel w przyszłości się nie powtórzą.

Dobre chęci Mulaj-Hafida.

Angielska «Morning Post» drukuje rozmowę swego korespondenta wojennego, p. Ellis Ashmead-Bartlett, z pretendentem do tronu marokańskiego, Mulaj-Hafidem.

Mulaj-Hafid, witając dziennikarza, wyraził wielkie zadowolenie, że widzi w swym otoczeniu Europejczyka. Oświadczył, że jest wielkim przyjacielem Europejczyków, zwłaszcza Anglików. Musi się jednak z tem kryć do czasu, ponieważ jego otoczenie ma odmienne sympatyje. Ale skoro umie w ręce wodze państwa, zetrzonizuje brata Abdal-Azisa i zaprowadzi porządek w kraju, wtedy potrafi zapewnić zupełne bezpieczeństwo cudzoziemcom. Wiadomości, jakie o nim szerzy prasa europejska, są fałszywe. Nie jest również wrogiem Francuzów; zawsze unikał z nimi starcia. Niedawno zwrócił się do mocarstw z prośbą, by przysłały do Fezu swych konsulów. Zaręczył, że będą bezpieczni, mimo to dotychczas odpowiedzi nie otrzymał.

Dalej oświadczył Mulaj-Hafid korespondentowi, że gotów jest uznać ugodę algeiraską, bierze także na siebie wszystkie długi Abdal-Azisa i na pokrycie ich tymczasowo gotów odstąpić Francuzom 60% dochodów z ceł. Bratn swemu Abdal-Azisowi gotów przeznaczyć uposażenie, odpowiednio jego stanowi. Na ogół Mulaj-Hafid sądzi, że za wojnę domową, która niszczy kraj, są odpowiedzialne tylko mocarstwa europejskie. Nie chcą one uznać go za prawowitego władcę, mimo, że 0,9 ludności miejscowej oświadczyła się za nim.

Wątpię w dobre chęci i szczerłość tych obietnic niema wprawdzie powodu; czy jednak pretendent, który zawdzięcza wyniesienie swe żywiołom reakcyjnym, potrafi wyłamać się z pod ich wpływów i narzucić im swą wolę? Stronnicy Mulaj-Hafida są jaknajbardziej wrogo usposobieni względem Europejczyków, i dlatego kandydatura jego nie jest pożądana dla państw europejskich, z wyjątkiem Niemiec, które w zwycięstwie hafidystów chciałyby widzieć upadek wpływów francuskich w Marokko.

Nadanie konstytucyi wywołało entuzjazm wśród młodotureckiej inteligencji. Masy ludowe zaś odnoszą się do wypadków obojętnie, podczas gdy chrześcijanie przyjęli wiadomość o konstytucyi bez wrażenia. Z prowincyi nadechodzą liczne telegramy dziękczynne do Hdiskiosku. Wojsko, dążące do Selamluk i powracające z Selamluku witano okrzykami na cześć sułtana. Selamluk odbył się jak zwykle. W redakcyach dzienników tureckich i w drukarniach wywieszono flagi narodowe.

Decyzję o przywróceniu konstytucyi przyjęto po długim posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem sułtana.

Nastąpiło to o północy, kiedy wezyr zakomunikował, że drugi i trzeci korpus przygotowują się, aby pójść na stolicę, która jest bezbronna.

Pierwszym aktem ministeryum spraw wewnętrznych był zakaz komentowania «Irade» przez dzienniki.

— Biuro korespondencyjne telegrafuje: Wiadomość o konstytucyi w Turcyi sprawiła w Sofii najgłębsze wrażenie i we wszystkich kołach politycznych przyjęta została bardzo przychylnie. Sądzą bowiem, że ustępstwa konstytucyjne wyjdą również na korzyść narodów chrześcijańskich, zamieszkujących Turcyę.

— We środę trwała w Tabrysie strzelanina karabinowa i działowa, z udziałem fidałów w czterech dzielnicach podtrzymujących Saturehana, a działających przeciwko Dawoz-i-islamowi i kawalerii rządowej. Jednocześnie podległ ostrzeliwaniu dom prywatny tymczasowego wielkorządcy ks. Muchtadirud-dowlego, ale bez rezultatu, dzięki przybyłym na pomoc jeźdźcom Kachimchana. We czwartek pod wieczór znów rozległy się strzały. Jeźdźcy rządowi z jednej a fidałowie i motłoch z drugiej rabują sklepy i domy. Między innymi, w nocy na piątek zrabowano sklep z maszynami Singera i dobytek szkoły rosyjsko-perskiej. Wskutek braku dyscypliny i utrzymania w karbach siły wojskowej w mieście zapanowała najzupełniejsza anarchia. Ludność przygnębiona. Dowóz z okolicznych wsi chleba i innych artykułów żywności, które dosięgły tam cen niebywałych, ustał.

— W Bombaju pod wieczór d. 24 b. m. zaburzenia ze strony strejkujących ponowiły się. Wojsko angielskie, na które strejkujący napadli, strzelało do nich i kilku zabiło. Strejkujący zatrzymali pociąg pocztowy z Puni, powybijali okna w wagonach, oraz napadli na żołnierzy, którzy dali salwę. Pod wieczór zaburzenia się wzmożyły; szczególnie ulegają napaści urzędnicy policyjni, na których tłum ciska kamieniami. Żołnierze dali do tłumu salwę, która, według wiadomości dotychczasowych, położyła trupem pięciu, a zraniła 43. Postawa tłumu budzi obawy.

— Cesarz austriacki wezwał do siebie do Ischlu ministra spraw zagranicznych barona Aehrenthala. Notę rosyjską w sprawie reform w Macedonii otrzymano już w wiedeńskim ministeryum spraw zagranicznych.

— Prezes Dumy państwowej, Chomiakow, przebywający w majątku swoim pod Syczewką, otrzymał od Kramarza telegram następującej treści: «Zjazd słowiański jednomyślnie upoważnił mnie po posiedzeniu, na którym zbliżenie się słowiaństwa wyraziło się w sposób poruszający wszystkich do głębi serca, abym prosił pana, a-

żebyś sprzyjał słowiańskiej sprawie z tą gorącą szczerością, z którą pomagałeś do wszystkiego, co już uczynionem zostało». Chomiakow na telegram ten odpowiedział: «Praga. Kramarz. Tylko co otrzymałem telegram pański. Serdecznie dziękuję i jestem przekonany o powodzeniu zapoczątkowanej przez was sprawy. Szczęśliwy będę służyć wielkiej sprawie słowiańskiej».

— Z więzienia welmarskiego zbiegło czterech ważnych przestępców politycznych, pozostających pod śledztwem, przy pomocy rozebrania sufitu w łaźni. Dozorcę aresztowano.

— Czynnione w pow. lipnowskim gub. kijowskiej doświadczenia z uprawą chińskich zbóż: gaolanu i czumizy, dały rezultaty zadawalające.

W Odesie tymczasowy generał-gubernator wydał postanowienie obowiązujące o odpoczynku normalnym pracowników w zakładach rzemieślniczych. Przepisy te ułożyła rada miejska zgodnie z prawem z d. 15 września 1906 r. Długość dnia roboczego dla wszystkich rzemieślników, z wyjątkiem cechu piekarskiego, ustanawia się na 12 godzin, z przerwą dwugodzinną na obiad. Pracownicy, którzy nie mają 17 lat skończonych, uwalniają się oprócz tego na 2 godziny w celu uczęszczania do szkół. Praca ponad normę dozwala się tylko w razach koniecznych.

TELEGRAMY.

—?—

Rewel, 25 lipca (P). O godz. 6-ej zrana jacht cesarski «Sztandar» stanął przed portem pod flagą Jego Cesarskiej Mości. Pogoda prześliczna. Miasto ozdobione flagami.

Rewel, 25 lipca (P). Jacht Cesarski «Sztandar» z Najjaśniejszym Panem i Najjaśniejszą Panią Aleksandrą Teodorówną i Najdostojniejszemi Dziećmi, zawiął do portu rewelskiego. «Sztandar» konwojowały z Kronształu do Rewla jachty Cesarskie: «Polarna Zvezda», «Carówna» i krążowniki torpedowe. Nadto do portu w Rewlu przybyły pancerniki: «Stawa», «Cesarzewicz», krążowniki opancerzone: «Admirał Makarow», «Bogatyr» i «Oleg».

Rewel, 26 lipca (P). Telegram ministra Dworu: Najjaśniejsze Państwo w towarzystwie ministra Dworu i marynarki, flagkapitana Jego Cesarskiej Mości i osób ze swity, raczyli zwiedzić pancernik «Cesarzewicz» i krążownik «Oleg», płynący pod flagą kontradmirała Eberharda. Obszedliszy załogi statków Najjaśniejsze Państwo raczyli oglądać pomieszczenia, poczem na łodzi parowej wśród okrzyków: «hura!» wrócili na jacht «Sztandar». Podczas zjazdu Najjaśniejszych Państwa ze statków dano 31 strzałów powitalnych. Tego samego dnia na na obiad Najwyższy na jachcie «Sztandar», oprócz osób ze swity, towarzyszących Najjaśniejszemu Państwu, byli zaproszeni ministrowi marynarki i spraw zewnętrznych, naczelnik oddziału i dowódca statków.

Petersburg, 26 lipca (P). Z powodu nastąpić mającego spotkania się Najjaśniejszego Pana z prezydentem Fallières'em, dziennik «Rossija» zamieścił artykuł wstępny, w którym między innymi mówi, że spotkanie to stanowi akt grzeczności ze strony prezydenta republiki francuskiej, i raz jeszcze stwierdza, trwałość przy mierza rosyjsko-francuskiego.

Dalej dziennik zaznacza, że pominiawszy ogólną sympatyę, jaką prezydent znajdzie w Rosyi widzącą w przymierzu z Francją kamień węgielny swej polityki zewnętrznej, wizyta ta ma nie zaprzeczenie doniosłość międzynarodową. Zamiłowanie pokoju, mówi dalej dziennik, jest wypróbowane na tyle dostatecznie, że wszyscy mogą napewno liczyć na to, iż wspaniałe odwiedzin wyzyskane będą przez wysokie strony w celu całego uspokojenia. Oto dlaczego, kończy dziennik, witając głowę sprzymierzonej Francyi, wyrażamy nadzieję w święto, w którym łączy się cała Rosya, witając swego gościa. Święto to nietylko nie rzuci cienia poza granice Rosyi, lecz będzie wszędzie powitane, jako zbratanie się dwóch państw jednakowo wierzących w pomysłowość powszechnego pokoju.

Petersburg, 26 lipca (P). Ministeryum komunikacji zakończyło opracowanie projektu przepisów dyscyplinarnych dla pracowników kolej

wych do ogólnego użytku na kolejach, podwładnych ministerium. Projekt ten będzie wniesiony do Dumy państwowej na sesji jesiennej.

Petersburg, 26 lipca (P.) Komisja do walki z dżumą zawiadamia, że w dn. 21 b. m. w szpitalu miejskim w Astrachaniu zmarł na cholere robotnik, przybyły z Baku. W Astrachaniu zachorował na cholere mieszkaniec miejscowy. W Carycynie stwierdzono dwa wypadki zapadnięcia na chorobę, podobną do cholery. We wsi Otradnoje był jeden wypadek śmiertelny. Ze statków, przybyłych do Carycyna, zabrano pięciu chorych, z których trzech zmarło. Z ostatnich ośmiu wypadków bakteriologicznie stwierdzono cholere w trzech. Gubernie: astrachańska i saratowska, Wołga na przestrzeni od Samary do Astrachania, przyległe do Wołgi powiaty: samarski, mikołajewski, a w samarskiej gub. Syzrański i miasto Samara uznano za zagrożone przez cholere.

Petersburg, 25 lipca (P.) Do „Birż. Wied.” telegrafują z Sewastopola, iż redaktor pisma „Jużnyj Wiestnik”, Kostjakow, za wydrukowanie artykułu hr. Lwa Tołstoją, napisanego przeciw stosowaniu kary śmierci p. t. „Nie mogę milczeć” i nalepienie numeru z tym artykułem na murach miasta został aresztowany, a drukarnię, która wydrukowała numer pisma, zamknięto.

Sewastopol, 26 lipca (P.) Przybył tu minister handlu.

Kijów, 25 lipca (P.) W prawosławnym zjeździe misyonarskim biorą udział: Izwołskij, trzech metropolitów, około 30 biskupów prawosławnych i delegaci niższego kleru. Prezyduje arcybiskup wołyński Antoniusz.

Mitawa, 26 lipca (P.) W dn. 24 b. m. wyprawiono z Libawy do opanowanego przez ogień miasta Talsze straż ogniową i narzędzia ratownicze. Taką samą pomoc wysłano i z innych miast. Do Talsz wysłano dwie kompanie żołnierzy z garnizonu libawskiego z powowu powstałych tam grabieży. Według wiadomości prywatnych, otrzymanych, w d. 25-ym b. m., z całego miasta zostało tylko kilka domów.

Kijów, 26 lipca (P.) Wzdłuż linii besarabskiej dróg żelaznych południowo-zachodnich na przestrzeni około stu wiorst gwałtowna ulewa w dwóch punktach w pobliżu stacji Mireny i Bykewca podmyła plant kolejowy. Pociągi zatrzymane, ruszyły w dalszą drogę z przesadzaniem pasażerów. Ulewa i wichur bardzo uszkodziły ogrody, zwłaszcza winnice.

Berlin, 26 lipca (P.) „Agencja Buchwoltza” komunikuje: Krażownik „Almaz” w pobliżu Buksheweru osiadł na mieliźnie. Na pomoc wysłano parostatki holownicze, lecz krażownik zeszedł z mieliżny bez pomocy postronnej i popłynął dalej.

Haaga, 26 lipca (P.) Dziennik urzędowy potwierdza wiadomość, że prezydent Castro zażądał od posła holenderskiego okazania paszportu, ponieważ w „Niederlandische Revue” poseł zamieścił artykuł, potępiający system rządów, zaprowadzony przez Castre.

Konstantynopol, 26 lipca (P.) Gazety tureckie wydrukowały artykuły pochwalne, toż samo greckie i ormiańskie, zaznaczając, że konstytucja znosi cenzurę, jedyną jaką jeszcze funkcjonuje; gazety angielskie i francuskie zachowują ton umiarkowany, ograniczając się na krótkich notatkach o ważności spełnionego aktu. Cała prasa drukuje w różnych językach tekst statutu konstytucyjnego, określającego otwarcie parlamentu uroczystość w dniu 1-ym listopada.

Londyn, 26 lipca (P.) Izba gmin obradowała w trzecim czytaniu nad projektem do prawa o utworzeniu dwóch nowych uniwersytetów irlandzkich.

D Z I E N N E.

Konstantynopol, 27 lipca (P.) W stolicy nie uległo zmianie. Nadzór policyjny również surowy jak poprzednio. Nastrój ogólny przygnębiony. Tylko w sobotę wieczorem miało miejsce w Stambule kilka przychylnych dla konstytucji manifestacji ulicznych. Oprócz młodzieży i młodoturków, świętujących zwycięstwo, nie wielu wierzy w rzeczywistość nowych dążeń konstytucyjnych. Wezyr, generalitet i urzędnicy są przeciwni konstytucji. W kołach miarodajnych przywrócenie jej pod naciskiem ruchu wojskowego uważają za środek w celu uspokojenia wojska.

Wczoraj większość przedstawicieli mocarstw

złożyła wizyty nowemu konsulowi. Zgodnie z raportami konsulów, w piątek młodoturcy owdładnęli gmachem rządowym w Janinie i ogłosili o wprowadzeniu konstytucji. Porządku nie zakłócono. Oprócz rozstrzelanych w dniu 23 b. m. w Salonikach z polecenia komitetu trzech szpiegów, jednego cywilnego i dwóch oficerów, dotychczas nie otrzymano wiadomości o nowych ofiarach ruchu. Ponownie zmobilizowane wojska azyatyckie w Azji Mniejszej redytów, odwołano do okręgu korpusu trzeciego.

W sobotę urzędownie ogłoszono o wznowieniu konstytucji w całej Turcyi, co wszędzie wywołało duże ożywienie.

Sklonność do wznowienia konstytucji przejawiała się w Eldiz kiosku po otrzymaniu wiadomości z Salonik i Adrianopola, że oficerowie odgrają się, iż jeżeli konstytucja nie będzie nadana, przedsięwzięta stosowne środki przeciw Konstantynopola lub w samej stolicy. W rezultacie ogłoszenie konstytucji nastąpiło pod wpływem wiadomości, iż młodoturcy w niektórych miastach Macedonii już ją ogłosili.

Berlin, 27 lipca (P.) „Norddeutsche Alg. Ztg.” z powodu wypadków w Turcyi pisze: Widocznie teraz występuje nacjonalizm turecki przeciw polityce poszczególnych narodowości. Srodek, który był wypróbowany w Macedonii na szkodę żywiołu muzułmańskiego i brak rewizji reform, którą zawsze proponowały Niemcy. Przy dalszej ocenie spraw macedońskich nie należy usuwać z pod uwagi tego przebudzenia się tureckiego samopoczucia narodowego.

Tabrys, 27 lipca (P.) Cały dzień trwała bezskuteczna strzelanina z dział. Kupcy przez poselstwa europejskie w Teheranie zwrócili się do szacha telegraficznie z prośbą zaprowadzenia w kraju porządku, zagwarantowania ich życia i majątku, odwołania jeźdźców koradżadagskich, dopuszczających się tylko gwałtów, oraz o rozpuszczenie zebrania musztehidów w Islamie.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 27 lipca.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	78.15	77.15	77.90
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.00	95.00	—
4 1/2% listy ziemskie	90.50	89.50	90.25
4% „ „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	92.50	91.50	92.15
4 1/2% „ „ „ „	86.30	85.40	—
5% „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—
Akcje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiova I-ej emisji	357	351	—
„ „ „ II-ej emisji	259	253	—
„ „ szlachecka	225	219	—
Lilpopy	—	—	—
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	—	—	83%
Czeki na Berlin	46,824	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 27 lipca.

Renta państwowa	77,75
5% Prem. I-ej emisji	363
„ „ II	256.
„ „ szlachecka	221-50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
25/VII 1 pp.	742.4	+25.4	67	Pn W 1	Z dnia 25/VII Temperatura max. +26.5° C.
25/VII 9 w.	742.8	+19.3	90	Pn W 1	Temperatura min. +15.4° C.
26/VII 7 r.	743.8	+19.7	87	Pd W 1	Opadu 2.4
*					
26/VII 1 pp.	744.1	+25.2	72	Pn W 3	Z dnia 26/VII Temperatura max. +26.4° C.
26/VII 9 w.	744.2	+19.8	87	Pn W 1	Temperatura min. +15.7° C.
27/VII 7 r.	745.4	+22.5	77	Pd W 1	Opadu 0.0

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwina o godz. 6.20, ze Słotwina do st. Łódź-kaliska 5.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane dużym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: p, r, s, t) kursują codziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

Pociągi oznaczone literami: b, f, h, o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b, c, f, m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e, j), n, p), e, g, l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: b, b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Konieczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.

3) „Willanów” — opis pamiatki po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dla starszych:

4) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do krwawej nocy...” powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

LUBLIN

1187-4

Wystawa Hygieniczna

zapisy do 15 sierpnia

otwarcie 12-go września.

BIURO

Wzajemnego Towarzystwa Ubezpieczeń na życie

„New-York”

przeniesione zostało w dniu 1/14 lipca r. b. do domu przy ulicy

1313-3

Piotrkowskiej № 84, I piętro.

„JUNO” Pasta do twarzy i całego ciała dla Pań i Panów.

Leczy liszaje, pryszcze i plamy; usuwa piegę, zmarszczki i opaleniznę; udelikatnia cerę. Niezbędna jest na letniskach, w podróży, na rowerach, samochodach i t. p.

Sprzedaz: Laborator „Habdank” w Warszawie. W Łodzi w składach apt., aptekach, perfumeryach i domach komisowo-agent. branży aptecznej. W Pabianicach u K. Pączkiewicza w składzie apt.

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu

Kursy buchalteryjne J. MANTINBANDA W Łodzi

DZIELNA 22

Rozpoczął się zapis na następne półrocz.

Kancelarya otwarta do 18-go sierpnia r. b. we wtorki, środy i czwartki od godz. 7 i pół do 9-ej wieczorem, zaś od dnia 18 sierpnia do 1-go września r. b. codziennie.

Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wykłada się język „ESPÉRANTO“ poważnie traktowany, na który zapisać się mogą także osoby dorosłe. 1219-d-11

**W jaki sposób można dojść do
ZADNEJ PIERSI.**



Panie i panienki mogą uzyskać ładny biust za pośrednictwem **PILULES MABOR.** Pigułki te dobroczynnie działają na zdrowie, są bezkonkurencyjne, o ile chodzi o rozwiniecie piersi, dojeżdżenie odpowiednio formy gruczołu, zaakrablenie, nie zgrubiając talii. Flakon wraz z przepisem użycia rb. 3,50 franco. Pilules Mabor 5, Passage Verdoeur 5-Pariz. W Warszawie tow. akc. 657-10 L. Spies i Synowie.

Odciski, brodawki, zgrubienia, białe skórkę

usuwa najskuteczniej znane i nągrożone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladowstw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 1306-30-4

POKÓJ umeblowany duży z dwoma oknami, może być z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia, zarazem można dostać obłady po cenach bardzo przystępnych. Ulica Zachodnia nr. 37 m. 3, pierwsze piętro. 1351-3-3

WAŻNE DLA CIEŚLI.

Domy drewniane i drzewo budulcowe do sprzedania. Wiadomość: Wschodnia 67 m. 10, od g. 3 do 6-tej po południu. 1368-3-3

Zagubiono świadectwo zalozeniowe za № 63779 na sumę 120 rb. 15 k., wydane mi przez drogę żelazną Fabr. Łódzka na wysłany towar do stacyi Wyszaków Nadwiśl. dr. żel. za frachtem № 359735, które należy uważać za bezwartościowe. A. D. Horowicz. 1369-3-2

Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowe - przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-36-29

Przy ambulatorium szpitala Poznańskich otworzona została dla wszystkich przychodzących **bezpłatna stacja szczepienia ospy**, czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11-1-0j. 1221-12

Nowo-otworzony Skład towarów wernianych w resztkach damskich, w dobrych gatunkach na suknie i bluzki, sprzedaje tanio. Skwerowa № 20, m. 3, na dole. 1695-3-2

Dr. LEON SZAYEROWICZ powrócił. ROZWADOWSKA 4. Choroby kobiece, akuszerya i choroby dzieci. Przyjmuje od g. 9-11 rano i od 5-7 po poł. 1353-26-6

Dr. L. PRYBULSKI CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 8-8 w. panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-7-1 Ulica Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN Konstanytnowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

Dr. B. Rejt, ul. ŚREDNIA № 5. 1467-113

Dr. H. Szumacher choroby weneryczne i skórne **Nawrot 2** Przyjmuje od 8-10 $\frac{1}{2}$, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637-r

Dr. S. KANTOR Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. S. SZNITKIND mieszka obecnie na Średniej № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Lezenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 $\frac{1}{2}$, rano. od 5-8 $\frac{1}{2}$, wiecz. 469-r-242

Dr. Ark. GOLDENBERG mieszka jak dawniej **Widzewska 106^A** Chor. wewnątrz., dzieci i akuszerya. Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

Dr. Henryk Trenkner choroby dzieci mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41. Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 $\frac{1}{2}$, rano. 1345-4-4

Choroby weneryczne moczopłciowej skórne, **Dr. ST. LEWKOWICZ** Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-8 po poł. 1147

Dr. I. Silberstrom ul. BENEDIKTA 7 (róg Promenady). Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy. Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Feliks Skusiewicz Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.** Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Lekarz szpitala Anny-Maryi dla dzieci **Dr. Wacław Jasiński** mieszka obecnie **Widzewska 145 I p.** Choroby dzieci. Przyjmuje do 10-ej rano i od 5-6 po poł. 1334-6-5

Dr. ROTWANO 1328 choroby dzieci przeprowadził się na ul. NAWROT 1a Przyjmuje do 9 $\frac{1}{2}$, r. i od 4-6 pp.

Dr. Bronisł. Neufeldówna Chor. kobiece i akuszerya przyjmuje rano od g. 9-10, po poł. od 4-6. 844r Krótka 5, 1-e piętro.

Dr. Helman wyjechał, powróci 15 sierpnia. 1348-4-1

„Theatre Moderne“ w Grand-Hotelu wejście z ulicy Krótkiej. Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 25 lipca do piątku d. 31 lipca. I. Pogrzeb generał-adjutanta Lenawicza w Petersburgu. Widoki Petersburga. Nowogród, Moskwy i polowanie nie na niedźwiedzi w moskiewskich lasach. Siła hipnotyzmu.

II. **„QUO VADIS“** Na tle powieści Sienkiewicza z czasów prześladowania pierwszych chrześcijan. II. **Dramat z życia weneckiego.** Dziecię pułkownika. Sześciu dragonów. Początek w święta i soboty o g. 3 po poł., a w dni powszednie o 5 po poł. 358

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż mój **Magazyn OBUWIA** damskiego, męskiego i dzieciennego A. PRUSKI przeniesiony został na ulicę **Piotrkowską No 118.** Polecam nadal Sz. Publiczności znane ze swej dobroci obuwie z powa- **Antoni Pruski.** Ceny umiarkowane, dla każdego przystępne. 1359-7-2 **Łódź, Piotrkowska № 118.**

DWIE. Powieść **JÓZEFA GRAJNERTA.** Cena dla prenumeratorów „Rozwoju“ kop. 20.

DROBNE OGŁOSZENIA.

- Dystybiator (samotny) poszukuje posady do rektyfikacji. Adres **Widzewska № 109 m. 12 II p.** 3197-4-1
- Doświadczony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. **Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5-6.** 1455
- Do sprzedania ogród owocowy 8 morgowy i 18 morgi ziemi ornej, pszennej na dogodnych warunkach. **Wiadomość Złoterska 52. Radogoszcz. (restauracyi.)** 3142-4-3
- Dom z placem w Sosnowcu sprzedam na dogodnych warunkach, 5.000 rb wymagalne, roczny dochód 2.000 rb. **Wiadomość: Sosnowice ulica Dolna № 4. Jungnikiel.** 3150-6-2
- Do wynajęcia zaraz pokój z całodziennym utrzymaniem. **Dzielna 40. mieszka. 1.** 3175-6-2
- Fisharmonia cztero-głosowa, do sprzedania zupełnie nowa, może być do kościoła. **Cena przystępna. Złota 12 m. 1.** 3056-5-5
- Filił piekarskiej; poszukuje wdowa. Może złożyć kaucję Oferty uprasza się składać w admin. „Rozwoju“ pod „Filił“. 3105-3-3
- Kupię pianino, prywatnie. Oferty z ceną proszę składać w Administracyi „Rozwoju“ pod lit. C. K. 3164-3-2
- Maszyny 2 Singera prawie nowe, bobenkowa i pierścieniowa maszyna 16 rb. do sprzedania. **Piotrkowska 108-16.** 3171-5-2
- Magiel do sprzedania z powodu wyjazdu. **Przejazd № 48.** 3158-3-3
- Osoba, ewangeliczka, w sile wieku, poszukuje miejsca gospodyni w Łodzi lub na wyjazd. **Długa nr. 17 m. 35.** 3145-3-3
- Potrzebna bufetowa i panny do obsługi gości w III-rzędnej restauracyi w Łodzi. Pierwszeństwo mają te, które już pracowały w podobnym interesie. Oferty proszę składać w „Rozwoju“ dla „Bomuzda“. 3147-3-3
- Potrzbay blacharz zdolny, poważnie do robót budowlanych. **Radwańska № 5.** 3168-3-2
- Potrzebni dwaj czeladzie do robót budowlanych. Można się dowiedzieć. **Widzewska № 33.** 3166-2-2
- Poszukuję miejsca pisarza u adwokata, komornika lub reagenta, w braku wakansu przyjmę przepisywanie na arkusze. Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod M S G. 3159-2p2
- Poszukuje się spółników chrześcijan z kapitałem od 5.000 rb. do interesu bardzo korzystnego. Oferty pod „Korzystny interes“ do Admin. „Rozwoju“. 31983s1
- Poszukuję posady woźnego lub inkasenta. Na żądanie mogę złożyć świadectwa i kaucję. **Widzewska № 112, stróż wskaże.** 3193-3-1
- Potrzebny uczeń do zakładu mechanicznego. **Widzewska nr. 112.** 3183-3
- Pokój ładny frontowy do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. **Kamienna 22.** 3186-3-1
- Potrzebny ślusarz. **Widzewska 71.** 3179-2-1
- Rower Sierpińskiego okazjnie sprzedam. **Mikołajowska 30 mieszka 15.** 3189-2-1
- Student udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, specjalność matematyka (włączając elementy wyższej.) **Mikołajowska nr. 67 m. 8 od 5-6.** 3062-8-3
- Sprzedam pralnię, egzystującą 11 lat, z powodu choroby. **Wiadomość w Łęczycy u p. Rogowskiej.** 3102-3-3
- Spiechrz duży murowany zaraz do wynajęcia. **Wiadomość u gospodarza, ul. Cegielniana № 62.** 3143-3-2
- Ślusarz zdolny potrzebny do robót giętych i okien żelaznych, oraz pomocnik kowalski. **Długa № 75.** 3194-2-1

- Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego. **Zawadzka 3.** 3195-3-1
- Zaginęła karta wolaego pobytu (ruski wid), wydana przez gubernatora piotrkowskiego na imię **Ferdynanda Gozuli.** 3191-3-1
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Piotra Guzikiewicza,** wydany z fabryki Wilhelma Schweigerta. 3192-3-1
- Zaginęł paszport na imię **Franciszka Jankowskiego,** wydany z miasta Łęczycy. 3200-3-1
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Maryanny Anieli Gwoździńskiej,** wydany z fabryki Heltmanna i Wojde. 3196-3-1
- Zaginęł paszport na imię **Franciszki Nowackiego,** wydany z gminy Dalków 3190-3-1
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Olgi Millier,** wydany z fabryki Józefa Rychtera 3199-3-1
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Zofii Michalskiej,** wydany z fabryki Scheiblera. 3181-1
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Tomasza Warwasa,** wydany z fabryki Karola Banicha. 3182-1
- Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię **Maryanny Majzner,** wydana z magistratu m. Łodzi. 3180-3-1
- Zaginęła karta od paszportu na imię **Stanisławy Grandas,** wydana z fabr. Zeidler i John. 3185-3-1
- Zaginęła karta od paszportu na imię **Władysławy Maliszewskiej** wydana z fabryki Hertiga. 3184-3-1
- Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię **Władysława Sylwestra Dudzińskiego,** wydana z magistratu m. Łodzi. 3178-3-1
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Maryanny Koliak,** wydany z fabryki F. Ramisza. 3187-3-1
- Zdoła krawcowa i bieliźniarka, poszukuje zycia w domach prywatnych. Łaskawe Oferty proszę składać w Admin. Rozwoju pod „Bieliźniarka“ 3183-2-1
- Zostawiono w cukierni Konrada Zonia 22 b. m. kuzniarz futrzany damski. Jest do odebrania w cukierni, za zwrotom kosztów ogłoszenia. 3151-3-3
- Zaginęł paszport na imię **Adelfa Zalbacha,** wydany z Tomaszowa. 3167-3-2
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Stefana Bosnińskiego,** wydany z fabryki Benicha. 3162-3-2
- Zaginęł paszport na imię **Ignacego Banacha,** wydany z gminy Złoczew. 3163-3-2
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Emilii Sujkowskiej,** wydany z fabr. Grohmana. 3169-3-2
- Zaginęła karta od paszportu na imię **Andrzeja Bocheńskiego,** wydana z fabryki Scheiblera. 3174-3-2
- Zaginęł paszport na imię **Agatejszki Dudzińskiej,** wydany z Wyleżków. 3173-3-2
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Stanisława Kurzawy,** wydany z paradyza Felkinds i Magnuskiego. 3153-3-2
- Zaginęł paszport na imię **Michała Pyttel,** wydany z gminy Bądków pow. Brzezińskiego. 3176-3-2
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Maryanny Majskiej,** wydana z fab. Barykina. 3152-3-3
- Zaginęła karta od paszportu na imię **Józefa Olejnickiego,** wydana z fab. Ossora. 3149-3-3
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Maryanny Marchwickiej,** wydana z fabr. Juljusza Heinla. 3154-3-3
- Zaginęł kwit od paszportu na imię **Franciszki Wieluńskiej,** wydany z fabryki Braci Kohn. 3141-3-3
- Zaginęła karta od paszportu na imię **Tekli Wróblewskiej,** wydana z fabryki Szal Rosenblatta. 3148-3-3
- Z zrebaki: 1 $\frac{1}{2}$, roczny i 3-miesięczny do sprzedania zaraz. **Wiadomość Konstanytnowska 17 m. 10.** 3181-3-3

Kotwiczny BALSAM ŻYCIA F. A. RICHTER i Co.
St. Petersburg.
niezawodny środek przeciw PRZEZIĘBIENIU, PODAGRZE, CHOROBYM
ZŁOŁADKOWYM i inn. * * * * * Wystrzegaj się falsyfikatów.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także
z głównego składu F. Ad. RICHTER i Co w Petersburgu, ul. Mi-
kołajewska 16. Reprezentanci: Pp. Królikowski i M. Bartoszewski.
Skład na Łódź
Piotrkowska 130 **w aptece W. DANIELECKIEGO.** 1001

Zarząd Zgierskich szkół handlowych, męskiej i żeńskiej,

podaje do wiadomości, że egzaminy dla
nowowstępujących do wszystkich klas
rozpoczną się w dniu 24 sierpnia r. b.
Bliższych informacji udziela kancelarya
szkolna od godz. 9 rano do 12 w poł.

1365-7-2

AGATOL St. GÓRSKIEGO
nagrodzony medalem znany pro-
szek do czyszczenia zębów i
konserwowania dziąseł. Przy
stałym użyciu AGATOLU zęby są
białe i zdrowe, jama ustna pod-
w wpływem aromatycznych i przeciwgniłnych własności staje się świeżą
i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystryczne.
Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30-2

Zawiadomienie. Niniejszem zawiadamiam Szan.
moich klientów, iż na czas
przerobienia i odnowienia sklepu magazyn mój
galanteryjny, mieszczący się przy ulicy
KONSTANTYNOWSKIEJ № 26, przenie-
siony został do składu instrumentów chirurgi-
cznych W-go P. Kowalskiego w tym samym
domu.
Z poważaniem
A. SPODENKIEWICZ. 1371
5-1

№ 5039.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-
wzecznej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nie-
ruchomości:

1) pod № 904 przy ulicy Grabowej, przez Adolfa i
Wandy Maryę małżonków Buchholtz, pierwotna rb. 12,000;
2) pod № 904e przy ulicy Grabowej, przez Augusta
Danielewskiego, pierwotna rb. 12,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-
czenia.

Łódź, dnia 12/25 lipca 1908 r.

1378-1

Studniarski Zakład

W. Szymankiewicza

Łódź, ul. Rokicińska № 25 (dom własny)

buduje studnie artezyjskie i zwyczajne z własnych i powie-
rzonych materiałów, przyjmuje reperacje wszelkiego ro-
dzaju w mieście i poza miastem. Gwarancja pewna.

Poleca się P.P. właścicielom domów i fabrykantom. 1367-3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

STAN RACHUNKÓW BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI.

po dzień 30 czerwca 1908 r.

Stan czynny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kasa gotowizna	222,237.01	208,764.92	431,001.93
2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa	139,877.34	281,300.65	421,177.99
3. Specjalny rach. bieżący w Banku Państwa	347,481.22	—	347,481.22
4. Skup weksli opatrzonych najmniej 2 ma podpis.	4,335,801.22	7,277,907.92	11,613,709.14
5. Papiery publiczne własne:			
a) państwowe i przez rząd poręczone	6,544.08	54,072.98)
b) przez rząd nieporęczone:)
1) listy zastawne	43,671.26	214,435.78) 1,007,714.88
2) akcje i udziały	688,877.78	113.—)
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego:			
państwowe i przez rząd poręczone	2,249,751.68	—	2,249,751.68
7. Pożyczki na zastaw:			
a) papierów państwowych	—	7,475.—) 12,450.—
b) listów zastawnych i akcji	—	4,975.—)
8. Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	27,563.55	150,923.66) 841,169.58
b) listami zastawnymi i akcjami	231,651.94	431,030.43)
9. Korespondencja:			
I. Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
a) należności zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	—	3,110.05)
b) listami zastawnymi i akcjami	232,622.08	302,483.05)
c) weksłami z 2-ma podpisami	3,933,677.85	2,625,293.63) 11,195,857.86
d) towarami	—	173,147.75)
b) należności do dyspozycji Banku	2,076,353.39	977,511.70)
II. Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)			
1. sumy do dyspozycji Banku	399,251.27	472,407.09)
2. weksle do inkasa	—	—)
10. Rachunek z oddziałami Banku	4,977,951.31	—	4,977,951.31
11. Trafy i weksle w zagranicznej walucie	370,540.13	40,359.93	410,900.11
12. Nieruchomości:			
w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach	412,500.—	—	412,500.—
13. Weksle protestowane	10,108.—	17,709.88	27,817.88
14. Ruchomości i koszty urzędzenia	1.—	5,797.44	5,798.44
15. Sumy przechodnie *)	556,686.60	763,871.50	1,320,558.10
16. Wydatki bieżące	136,792.44	125,855.62	262,648.06
17. Wydatki zwrotne	1,375.18	2,234.23	3,609.46
	21,401,316.38	14,140,781.26	35,542,097.64

*) W tej liczbie weksli do inkasa

36,747.40 155,279.26 192,026.66

Stan bierny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kapitał zakładowy	20,000 Akcyj I-IV Em.	—	5,000,000.—
2. Kapitał zapasowy	2,500,000.—	—	2,500,000.—
3. Kapitał zapasowy specjalny	100,000.—	—	100,000.—
4. Kapitał zapasowy dywidendowy	40,000.—	—	40,000.—
5. Rachunek zysków i strat	11,848.92	—	11,848.92
6. Nieopdnieiona dywidenda	13,908.25	—	13,908.25
7. Rachunki przekazowe:			
a) za okazaniem	1,589,070.98	2,094,039.54)
b) za wymówieniem	1,942,562.34	2,176,131.77) 9,962,058.77
8. Wkłady procentowe:			
a) terminowe	1,395,733.78	487,083.76)
b) bezterminowe	275,786.60	1,700.—)
9. Korespondencja:			
a) Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
1. sumy należne od Banku	5,059,463.57	1,862,995.32)
2. weksle do inkasa	—	75,990.79) 8,991,822.71
b) Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)			
sumy należne od Banku	1,695,490.93	297,882.10)
10. Dług oddziałów w Centralnej Instytucji	—	4,914,065.82	4,914,065.82
11. Weksle redyskontowane w Banku Państwa	429,595.01	681,756.64	1,111,351.65
12. Procenty i prowizya	161,948.19	435,195.87	597,144.06
13. Sumy przechodnie	738,426.59	1,113,989.65	1,852,416.24
14. Zabezpieczenie specjalnego rachunku bieżące- go w Banku Państwa	447,481.22	—	447,481.22
	21,401,316.38	14,140,781.26	35,542,097.64

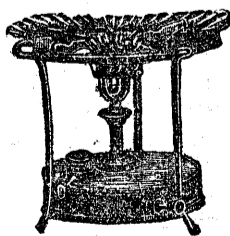
Depozyty na przechowaniu

11,284,448.40 9,096,380.90 20,380,829.30

Łódź, dnia 30 czerwca 1908 r.

- Nominalna wartość akcji: Rub. 250.
- Zarząd znajduje się w Łodzi.
- Miejsca i Instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
 - Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
 - Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu. 1376

3 miliony sztuk w użyciu.



Ponieważ pojawiły się w handlu kuchenki pod różnymi
nazwami, oraz dużo falsyfikatów, dyskredytujących nasz pierw-
szorzędny fabrykat, **nawet w samej Szwecji**, zwracamy
uwagę Sz. Publiczności, że **jedynie dobrą**, bezkonkurencyjną
i uznaną za najlepszą jest tylko **gazowo-naftowa kuchenka**

„PRIMUS“

zaopatrzona na rezerwarze naszym rosyjskim stemplem fabrycznym.

Przeciwko fałszerzom wystąpiliśmy na drogę karną.

Aktiebolaget B. A. Hjorth & Cie
Sztockholm (Szwecya).

1278-3

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8.

Wydawca **W. Czajewski.**